

Rozdział III

KINGA MACHOWICZ*

Własność intelektualna w postaci majątkowych praw autorskich jako część przedsiębiorstwa

Wprowadzenie

Zgodnie z art. 55¹ k.c.¹ przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej. Obejmuje ono m.in. majątkowe prawa autorskie. Prawa te stanowią część własności intelektualnej przedsiębiorcy. Regułą jest, że do przedsiębiorcy-pracodawcy należy własność dóbr niematerialnych, które zostały wytworzone przez pracowników w ramach stosunku pracy. Artykuł 12 prawa autorskiego² stanowi bowiem, że jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Trzeba jednak pamiętać, że wśród praw osobistych twórcy, chroniących nieograniczoną w czasie i nie podlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu jego więź z utworem, należy wymienić również prawo do zachowania utworu w tajemnicy. Nie zmienia tu oceny fakt, że, jak należy przyjąć, na autorze spoczywa prawnopracowniczy obowiązek dostarczenia utworu. Prawa osobiste mają pierwszeństwo przed roszczeniami pracodawcy,

* Dr hab., adiunkt, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.

² Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, t. jedn.: Dz.U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631 z późn. zm.

które w takim układzie mają jedynie charakter wtórny³. Ponadto przedsiębiorca może nabywać majątkowe prawa autorskie w drodze umowy o przeniesienie takich praw czy też umów licencyjnych; może również rozpowszechniać egzemplarze utworu, do którego autorskie prawa majątkowe wygasły na skutek upływu 70 lat od końca roku śmierci autora utworu. Ponadto warto pamiętać, że w określonych okolicznościach mamy do czynienia ze zbiegiem przepisów o ochronie własności przemysłowej⁴, ochronie prawnoautorskiej i kodeksu cywilnego – szczególnie, gdy chodzi o ochronę uprawnień dotyczących wytworów, które stają się znakami towarowymi. Dlatego majątkowe prawa autorskie funkcjonują nie tylko na rynku mediów i rynku księgarskim czy muzycznym.

I. Charakterystyka pojęcia utworu

Przedmiotem prawa autorskiego jest jedynie utwór „ustalony”, uzewnętrzniony w sposób umożliwiający jego indywidualizację, tj. odróżnienie od innych wytworów twórczości człowieka. Nie może być uznany za utwór w tym znaczeniu jedynie opis przyszłego, mogącego hipotetycznie powstać, utworu⁵. Nadanie twórczego charakteru jest niezbędne do tego, by powstało dobro niematerialne objęte ochroną prawa autorskiego. Pojęcie „twórczego charakteru” powinno być interpretowane jak najszerszej, ponieważ istota twórczości nie podlega ocenie przy użyciu fizycznie wymiernych wskaźników. Pojęcia „twórczego charakteru” nie należy zawężać do pojęcia tożsamego z „nowością”. Nowość jest wymagana do uzyskania patentowej ochrony wynalazku. Wiąże się z ochroną tak bardzo twórczego rozwiązania, że aż wykraczającego poza stan techniki. Nie można od każdego utworu wymagać osiągnięcia poziomu nowatorstwa. Z powodu wątpliwości dotyczących takich niuansów językowych lepiej używać innych określeń.

Kryterium twórczego charakteru ma decydujący wpływ na ocenę ludzkiego wytworu. Stwierdzenie, że utwór stanowi przejaw „działalności twórczej”, oznacza, że utwór powinien stanowić rezultat działalności o charakterze kreatywnym. Przesłanka ta, niekiedy określana jako przesłanka „oryginalności” utworu, zrealizowana jest wówczas, gdy istnieje subiektywnie nowy wytwór intelektu. Ustalenie,

³ Por. L. Jaworski, *Prawo pracodawcy do utworu stworzonego przez pracownika*, „Prawo Spółek” 1999, nr 2, s. 28.

⁴ Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej, Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 z późn. zm.

⁵ Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 grudnia 2009 r., I Aca 893/09, LEX nr 628228.

że określona czynność (dzieło) ma charakter twórczy lub nie, nie należy do sfery zarzutów prawa materialnego, ale sfery ustaleń faktycznych, będących dopiero podstawą zastosowania prawa⁶.

W wykonywanie obowiązków pracowniczych może być wręcz wpisana konieczność tworzenia dóbr niematerialnych, którym przysługuje ochrona prawa autorskiego. W praktyce kwalifikowanie, które wytwory mają charakter twórczy, napotyka na obiektywne trudności: „Pozostaje jednak sfera tzw. cienia semantycznego, czyli zbiór utworów, które mogą zostać, ale nie zawsze zostaną uznane za przedmiot prawa autorskiego. Stabilność definicji, a tym samym pewność co do prawa, osłabiana jest przez ciągły rozwój nauki (w tym technologii wspierających proces twórczy, w związku z czym kwestionowana bywa przesłanka „twórczego wkładu” autora)”⁷. Kwalifikacja „cienia semantycznego” nie jest możliwa w sposób ogólny, lecz jedynie w odniesieniu do konkretnych przypadków. Reguła kwalifikacji in casu znajduje również zastosowanie przy ocenie zasadności rozmiaru cytatu.

2. Charakterystyka pojęcia majątkowych praw autorskich

Prawa autorskie majątkowe zapewniają wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu (art. 17 prawa autorskiego). W orzecznictwie sądowym nierzadko podkreślane jest podobieństwo majątkowych praw autorskich i prawa własności: „definicja majątkowego prawa autorskiego określa uprawnienie twórcy do korzystania z utworu jako wyłączone, skuteczne względem wszystkich prawo do decydowania o każdej formie korzystania z niego oraz do wynagrodzenia za to korzystanie, zastrzegając że odnośnie niektórych form korzystania może być on pozbawiony, w przypadkach ustawą przewidzianych, możliwości zakazania innym podmiotom korzystania z rozpowszechnionego utworu. W takich sytuacjach powinien otrzymywać wynagrodzenie, chyba że ustawa pozbawi go tego prawa. Treść majątkowego prawa autorskiego w odniesieniu do uprawnień twórcy i możliwości ograniczenia go jedynie ustawą odwołuje się do prawa własności uregulowanego w kodeksie cywilnym. Ogólną zatem zasadą jest, że twórca ma prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu (rozpowszechnianie go), chyba że wyłączyła go

⁶ Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 listopada 2007 r., I Aca 800/07, LEX nr 370747.

⁷ D. K. Gęsicka, *Wykładnia pojęć w prawie autorskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2012, nr 3, s. 69.

ustawa”⁸. Podobnie prawa majątkowe określa inny skład orzekający: „[Majątkowe prawa autorskie] mają charakter wyłączny oraz bezwzględny, a swoją konstrukcją normatywną nawiązują do instytucji prawa własności, którego treść została określona w art. 140 k.c.”⁹. Różnicę widać przede wszystkim w tym, że przedmiotem „standardowej” własności są rzeczy, przedmioty materialne, przedmiotem własności intelektualnej – dobra niematerialne.

3. Granice cytowania

Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych dopuszcza cytowanie – przytaczanie urywków rozpowszechnionego utworu lub drobnego utworu w całości w zakresie uzasadnionym wyjaśnieniem, analizą krytyczną, nauczaniem i prawami gatunku twórczości. Kumulacja w ustawowej regulacji pojęć nieostrych stanowi utrudnienie w korzystaniu z cytatów. Jednak z drugiej strony nie wydaje się, że względu na różnorodność i specyfikę dziedzin naukowych oraz gatunków literackich, by było możliwe bardziej precyzyjne uregulowanie tej materii. Z pewnością szczególnie obszerne cytaty będą merytorycznie uzasadnione w przypadku wyjaśniania dokonywanego w trakcie procesu dydaktycznego oraz analizy krytycznej dorobku wybranej osoby. Z uwzględniania „praw gatunku twórczości” wynika natomiast różnorodność sposobów określania źródła pochodzenia cytatu. W tekstach naukowych ten sposób jest najbardziej rygorystyczny, w innych, zwłaszcza publicystycznych, utworach mniej – zdarza się podawanie tylko nazwiska cytowanego autora.

„Dozwolony cytat” jest instytucją, która pozwala na zachowanie ciągłości kultury poprzez umożliwienie nowym twórcom prowadzenia polemiki z poprzednikami, a przez to ułatwia przenikanie sztuki pomiędzy pokoleniami. Warto tu podkreślić, że brak przewidzianej przez prawo możliwości prostego odnoszenia się do cudzej twórczości ograniczyłby nie tylko samą sztukę, ale również w pewnym stopniu dialog społeczny poprzez uniemożliwienie stosowania niektórych form przekazu. Pomimo istotnej roli, jaką ta postać dozwolonego użytku odgrywa w życiu społecznym, stojąc pośrednio na straży wolności słowa, dotychczas nie poświęcono jej w literaturze wiele miejsca. Brakuje również szerszego orzecznictwa, które

⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 kwietnia 2012 r., I ACa 129/12, LEX nr 1213876.

⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 czerwca 2010 r., I ACa 345/10, LEX nr 1120117.

mogłoby być pomocne przy wykładni przepisów regulujących tę materię¹⁰. Realizacja prawa do poszukiwania, otrzymywania, przekazywania informacji o cudzych wypowiedziach czy poglądach byłaby niemożliwa bez cytowania. Funkcjonowanie rynku mediów byłoby niezwykle utrudnione. Cytat powinien pełnić rolę podrzędną w stosunku do utworu, którego jest częścią. Ocena ról powinna uwzględniać cel i sens cytowania. Oceny dopuszczalnego rozmiaru cytatu można dokonywać tylko w odniesieniu do konkretnego przypadku. Odgórnie określone kryteria ilościowe byłyby skazane na niepowodzenie, ponieważ nie uwzględniają zamierzonej niedookreśloności wskazanych w ustawie kryteriów uzasadniających zakres użycia cytatu.

4. Plagiat

Pojęcie plagiatu występuje co prawda w literaturze przedmiotu, ale do tej pory pozostaje pojęciem niezdefiniowanym w polskim ustawodawstwie. Mimo wszystko można stwierdzić, że przede wszystkim plagiat narusza autorskie prawa osobiste. Naruszenie osobistych praw autorskich nieuchronnie pociąga za sobą naruszenie również praw majątkowych, niezależnie od tego, czy w dalszym ciągu przysługują one tylko twórcy, czy zdążył już on zawrzeć umowy licencyjne lub o przeniesienie autorskich praw majątkowych. Jeśli bowiem znajdzie się podmiot zainteresowany uzyskaniem majątkowych praw autorskich, to, wprowadzony w błąd co do autorstwa utworu, zwróci się do plagiatora a nie do twórcy.

„Z istoty plagiatu wynika, że dochodzi do niego wówczas, gdy następuje wykorzystanie elementów cudzego utworu w takim stopniu, iż brak jest twórczej działalności plagiatora i jego utwór nie nosi cech oryginalności. Niezbędne jest zatem zapoznanie się przez niego z treścią i formą utworu stanowiącego źródło materiału przejętego do utworu własnego. Nie jest bowiem plagiatem dzieło, które powstaje w wyniku zupełnie odrębnego, niezależnego procesu twórczego, nawet jeżeli posiada treść i formę bardzo zbliżoną do innego utworu. Możliwe są sytuacje, w których dwóch twórców, niezależnie od siebie, wykorzystuje w utworze ten sam pomysł i opracowuje go przy użyciu bardzo zbliżonych środków artystycznych, zwłaszcza, jeżeli dzieła dotyczą tego samego tematu albo tematów bardzo zbliżonych”¹¹. W mediach jest to sytuacja typowa, zwłaszcza gdy chodzi o relacjonowanie

¹⁰ Por. A. Wachowska, *Cytat utworu audiowizualnego w świetle ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2009, nr 2, s. 22.

¹¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 1995 r., I ACr 620/95, LEX nr 62623.

i komentowanie bieżących wydarzeń politycznych czy gospodarczych. Na rynku księgarskim jako przykład przede wszystkim można wskazać podręczniki.

Decyzją twórcy jego utwór może zostać upubliczniony anonimowo. Może też udostępniany w postaci *copyleft* (świadome, dobrowolne odstąpienie od zastrzeżenia prawa kopiowania utworu). Połączenie anonimowego opublikowania utworu z jednoczesnym *copyleft* to w praktyce prosta droga do tego, by nie-twórca zaczął podawać się za autora wykorzystywanego dzieła. Nie zmienia to jednak faktu, że celem żadnej ustawy nie może być nawet milczące dozwoleństwo na wprowadzanie w błąd, a tak działałoby się w razie plagiatowania za zgodą twórcy. Z tego powodu zgodę twórcy na plagiat można rozpatrywać jedynie w kategoriach zapewnienia twórcy o niepociąganiu plagiatora do odpowiedzialności cywilnej i karnej. Natomiast zgoda ta nie ma wpływu na podjęcie ścigania z powodu czynu ściganego z oskarżenia publicznego.

Treść dzieła naukowego podlega ochronie prawnoautorskiej. Odwołanie się do formy, w którą została ona przyobleczona, powinno spełniać przede wszystkim rolę dowodową. Stwierdzenie to nie zmienia faktu, że rezultat badań naukowych stanowi wspólne dobro, z którego mamy nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek czynić użytek. Owa wolność w wykorzystaniu rezultatów pracy badawczej nie oznacza w żadnym razie przyzwolenia na dokonywanie oszustw, np. poprzez nieuprawnione przypisywanie sobie autorstwa teorii, odkryć, wyników badań naukowych itp. Ten rodzaj pasożytniczego wykorzystania rezultatów cudzej twórczości należy postrzegać jednak jako przypadek naruszenia dóbr osobistych prawa powszechnego, nie zaś jako ingerencję w sferę chronioną przepisami prawa autorskiego¹². Tym bardziej, że zgodnie z wcześniej przytoczonym art. 1 ust. 2¹ prawa autorskiego odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne nie podlegają ochronie.

5. Pojęcie wewnętrznie sprzeczne czyli autoplgiat

Autoplgiat jest pojęciem wewnętrznie sprzecznym, ponieważ nikt nie może ukraść sobie własnego utworu. Tę oczywistą prawdę wykorzystują zwolennicy jak najszerzego upowszechniania wyników badań naukowych. Powołują się oni na wolność twórczości i konieczność publikowania w wielu miejscach dla zapewnienia dostępu do wyników jak najszerzej grupie potencjalnych odbiorców. Tym samym obaleniu powinien ulegać argument o nieetyczności autoplgiatu. Problematyki do-

¹² B. Gadek-Giesen, *Plagiat dzieł naukowych. Zagadnienia wybrane*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2011, nr 2, s. 63-83.

tyczącej przedstawianego zjawiska raczej nie podejmuje się w kontekście warsztatu dziennikarskiego. „Próbując wyjaśnić przyczyny popełniania autoplagiatu w twórczości naukowej, podkreśla się, że niektórzy autorzy nie są świadomi negatywnych konsekwencji powtórnego wykorzystania swojej twórczości bez wskazania pierwotnego źródła. Ponadto naukowcy przejawiają naturalne dążenie do przedstawienia swoich wyników badań jak najszerszej publiczności, tak aby zaistnieć w gronie specjalistów i jednocześnie powiększyć swój dorobek naukowy”¹³. Oprócz braku świadomości jako inną przyczynę autoplagiatowania wskazuje się też uwarunkowania płynące z systemu finansowania nauki ze środków publicznych. „Wykaz publikacji staje się jednym z najważniejszych komponentów różnego typu sprawozdań, stanowiących punkt wyjścia uzyskania finansowania naukowo-dydaktycznej aktywności poszczególnych placówek. Nikt przy tym nie ma wątpliwości, że „im więcej, tym lepiej”. W takiej sytuacji, autoplagiat stanowi najprostszą „drogę na skróty” (przy czym coraz mniejsza liczba osób postrzega go negatywnie). Dodatkowo wielu, szczególnie uznanych naukowców, otrzymuje propozycje druku w czasopiśmie lub książkach z jasną sugestią: „jeśli nie masz nic nowego, to może być już coś, co wyszło drukiem w przeszłości; chcemy mieć twoje nazwisko w spisie treści”¹⁴. Argumentem przemawiającym za dopuszczaniem się autoplagiatu może wydawać się argument finansowy. Jednak i finansowe korzystanie na autoplagiatowanych podręcznikach i książkach naukowych nie jest argumentem do końca trafionym. Przede wszystkim renomę traci wydawnictwo publikujące takie autoplagiatowane książki. Do tego sposób skonstruowania obowiązków pracowniczych oraz umowy wydawniczej może nie być wystarczającym bodźcem dla twórcy.

Z drugiej strony do niepodważalnych faktów zalicza się opieranie sprawozdań, od których zależy wielkość pozyskiwanych środków publicznych na naukę, na wykazie dorobku pracowników danej jednostki. Jednak system rozdysponowywania publicznych środków w założeniu został opracowany w taki sposób, by premiować publikacje w wysoko punktowanych czasopiśmie, szczególnie z tzw. listy filadelfijskiej. Dzięki brany pod uwagę parametrom sama liczba publikacji uwzględnianych przy przyznawaniu środków jest ograniczona. Tym samym niecelowym wydaje się jedynie „produktowanie sztuk” z przeznaczeniem do publikacji w niepunktowanych czasopiśmie. Nie ma z nich bowiem pożytku ani placówka zatrudniająca naukowca, ani sam pracownik, który jeśli w ogóle korzysta na takim procederze np. podczas oceny okresowej, to jest to korzyść raczej znikomych rozmiarów. W takich okolicznościach „produktowanie sztuk” jawi się jako zwykłe marnotrawstwo czasu. Ponadto należy podać jeszcze inne argumenty o konieczności

¹³ J. Sieńczyło-Chlabicz, J. Banasiuk, *Pojęcie i istota zjawiska autoplagiatu w twórczości naukowej*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 3, s. 7.

¹⁴ A. Gromkowska-Melosik, *Plagiat. Konteksty edukacyjne i kulturowe*, „Nauka” 2009, nr 2, s. 65.

pilnowania jakości dorobku naukowego. Przede wszystkim odpowiedni jakościowo dorobek jest niezbędny dla uzyskiwania wyższych stopni i tytułu naukowego.

Gdy chodzi zaś o kwestię ewentualnego autoplagiatu popełnianego przez dziennikarza, to takie postępowanie doprowadziłoby do końca uprawiania zawodu przez osobę dopuszczającą się wspomnianej praktyki. Wynikałoby to z konkurencji na rynku mediów. Redakcja publikująca materiały będące wynikiem autoplagiatu traciłaby bowiem swoich odbiorców. Ratując swoje istnienie zakończyłaby więc współpracę z duplikującym swoje utwory dziennikarzem.

Dyskutując o autoplagiacie zbyt pochopnie odsuwa się na dalszy plan kwestię majątkowych praw autorskich. Autoplagiat nie wiąże się bowiem tylko ze stwierdzeniem, że nie mamy do czynienia z następnym utworem tego samego autora. Problem ten zostaje ujawniony najczęściej dopiero po opublikowaniu obydwu dzieł. Równie wysoce prawdopodobne jest, że twórca przeniósł swoje majątkowe prawa na wydawcę każdego z tych utworów. Konflikt interesów dwóch różnych wydawców będzie tym silniejszy, im większych zysków spodziewają się z opublikowanych utworów. Jednak wbrew pozorom problem nie przestaje istnieć, gdy prawa majątkowe do utworu podstawowego i będącego rezultatem autoplagiatu przysługują jednemu wydawcy. Problem ten przybiera tylko mniej widowiskową postać. Kwestie finansowe pozostają na podobnym poziomie; nie wchodzi tylko w grę koszty procesu między dwoma zainteresowanymi wydawcami.

Podsumowanie

Problematyka majątkowych praw autorskich wiąże się z wieloma rodzajami działalności przedsiębiorców, chociaż intuicyjnie rozpoznawany jako branża związana z prawami autorskimi jest rynek mediów, rynek muzyczny i rynek księgarski. W celu uniknięcia kłopotów z posiadanymi majątkowymi prawami autorskimi, przedsiębiorca powinien zapewnić sobie uzyskanie prawidłowo skonstruowanego utworu. Nie chodzi przy tym o sprawdzanie merytorycznej jakości utworu. Byłoby to przede wszystkim niecelowe a nierzadko wręcz niewykonalne. Wydawcy najtrudniej będzie zweryfikować zasadność rozmiaru użytych w utworze cytatów. Cytat powinien mieć tzw. rozsądne rozmiary. Wielkość cytatu powinna być uzależniona od celu przytaczania cudzych słów. Istnieją jednak obiektywne problemy z ustalaniem zakresu rozsądnego rozmiaru cytatu. Przekroczenie granic rozsądnego cytowania nie skutkuje wprawdzie odpowiedzialnością karną, ale może skutkować niepożądanymi konsekwencjami dla osoby zainteresowanej autorstwem. Samo nagromadzenie cytatów nie ma przecież charakteru twórczego. W rezultacie nie jest więc utworem a taki wytwór nie podlega ochronie prawnoautorskiej.

Problematyka podejmowana w ramach dyskusji nad zwalczaniem zjawisk plagiatu i autoplagerstwa wskazuje na dalszą konieczność edukacji w tym zakresie, ponieważ dotychczasowa jest wciąż niewystarczająca. Odpowiedzialność prawną ustawodawca ukierunkował na odwrócenie skutków szkody i krzywdy, ale w pełnym zakresie jest to niezmiernie trudno wykonalne.

Autoplagerstwo sam w sobie nie stanowi przestępstwa, ponieważ nie jest możliwe, by ktoś coś ukradł samemu sobie. Dokonując porównania utworów pod kątem autoplagerstwa należy brać pod uwagę kryterium twórczego charakteru obydwu poddawanych analizie dzieł, a nie tylko rozmiar przytaczania własnych wcześniej opublikowanych przemyśleń. Autoplagerstwo jest źródłem poważnych problemów z majątkowymi prawami autorskimi szczególnie wtedy, gdy prawa majątkowe do utworu podstawowego i zduplikowanego zostały przeniesione na więcej niż jednego wydawcę.

Bibliografia

Artykuły:

Gadek-Giesen B., *Plagiat dzieł naukowych. Zagadnienia wybrane*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej* 2011, nr 2

Gęsicka D. K., *Wykładnia pojęć w prawie autorskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2012, nr 3

Gromkowska-Melosik A., *Plagiat. Konteksty edukacyjne i kulturowe*, „Nauka” 2009, nr 2

Jaworski L., *Prawo pracodawcy do utworu stworzonego przez pracownika*, „Prawo Spółek” 1999, nr 2

Sieńczyło-Chlabicz J., Banasiuk J., *Pojęcie i istota zjawiska autoplagerstwa w twórczości naukowej*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 3

Wachowska A., *Cytat utworu audiowizualnego w świetle ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2009, nr 2

Akty normatywne

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, t. jedn.: Dz.U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631 z późn. zm.

Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej, Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 z późn. zm.

Orzecznictwo

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 1995 r., I ACr 620/95, LEX nr 62623

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 listopada 2007 r., I Aca 800/07, LEX nr 370747

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 grudnia 2009 r., I Aca 893/09, LEX nr 628228

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 czerwca 2010 r., I ACa 345/10, LEX nr 1120117

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 kwietnia 2012 r., I ACa 129/12, LEX nr 1213876